

Stefan Rosiński

Przyczyny upadku garncarstwa iłżeckiego w świetle kontraktów dzierżawczych w latach 1789-1870

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 5, 271-288

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN ROSIŃSKI

PRZYCZYNY UPADKU GARNCARSTWA IŁŻECKIEGO W ŚWIETLE KONTRAKTÓW DZIERŻAWCZYCH W LATACH 1789—1870

Celem pracy jest ukazanie ośrodka garncarskiego w Iłży w świetle kontraktów dzierżawczych, tj. umów, zawieranych między cechem garncarskim a Urzędem Leśnym w Iłży. Praca niniejsza stanowi pewien fragment szerokiej tematyki garncarskiej w badanym ośrodku iłżeckim. Ująłem ją w pewnym wycinku czasowym, obejmującym ostatnie stulecie, tj. okres od końca XVIII wieku do lat siedemdziesiątych wieku XIX, dokładnie zamkniętym w latach 1789—1870. Starłem się ukazać w pracy w świetle kontraktów dzierżawczych dwa interesujące zagadnienia: primo — podstawowy problem zdobywania surowca garncarskiego, tj. gliny, secundo — problem nabywania smolnego drzewa z lasów prywatnych i państwowych do wypału naczyń garncarskich.

Na tle obu interesujących nas zagadnień dążyłem do wyjaśnienia nasuwających się zasadniczych pytań:

1. Czy trudności wynikłe w zdobywaniu gliny i drzewa smolnego wpłynęły na zahamowanie produkcji garncarskiej w starym ośrodku garncarskim Iłży?

2. Czy oprócz tego istniały także i inne czynniki, które wpłynęły na zahamowanie produkcji, np. warunki zawierania kontraktów dzierżawczych, trudności w wykonywaniu zawodu, powstanie fabryki fajansów, zanikanie tradycji garncarskich?

Przy omawianiu bardziej ogólnej problematyki wykroczyłem naturalnie poza wyżej przytoczone granice przestrzenno-czasowe, gdyż ściśle trzymanie się ich w sposób sztuczny ograniczyłoby tło zagadnienia. Ograniczenie czasowe do lat 1789—1870 wynikało z samych źródeł, na których oparłem pracę.

Zgromadzony i zebrany dla omawianego okresu materiał archiwalny odznaczał się dużą liczebnością. Wykorzystane w pracy jednostki archiwalne (por. przypisy) składały się z kilkudziesięciu pozycji. Materiał, na którym oparłem się, stanowiły kontrakty, tj. umowy o charakterze dzierżawczym, zawierane pomiędzy cechem garncarskim w Iłży a Urzędem Leśnym w Iłży oraz prośby cechu garncarskiego wnoszone do szeregu urzędów państwowych, jak również pisma urzędowe z omawianego okresu czasu.

Niniejszy materiał archiwalny umieszczony był w *Aktach Komisji Województwa Sandomierskiego* oraz *Aktach Rządu Gubernialnego Radomskiego*. Nie jest on jednolity, skutkiem tego nie zawsze porównywalny. Dotyczy to

szczególnie okresu początkowego, do 1824 roku. Materiał archiwalny po 1824 roku odznaczał się większym stopniem ścisłości i wiarygodności. Nie można tego niestety powiedzieć o prośbach cechu garncarskiego do urzędów państwowych. Z analizy wewnętrznej źródeł wynikało, że wiele z nich odznaczało się małym stopniem wiarygodności i ścisłości. Szczególnie dotyczyło to odpisów sprzed 1831 r., sporządzonych z materiału pochodzącego z drugiej ręki (umowy, przywileje, księgi cechowe, które przed 1831 r. spłonęły). Bogatsze i dokładniejsze były w ciągu chronologicznym materiały dotyczące wydobywania gliny. Natomiast dokumenty mówiące o zdobywaniu drzewa smolnego w powyższym okresie charakteryzuje ogólnikowość i różne sposoby ujmowania. Zaostrzające się sprzeczności ekonomiczne między cechem garncarskim a Urzędem Leśnym wyraźnie rysują się jako czynniki, które zahamowały produkcję i żywotność ośrodka garncarskiego w Iłży.

Iłża była jednym z najstarszych ośrodków garncarskich w Polsce, miastem, w którym wśród cechów rzemieślniczych w XIV wieku istniał i rozwijał się cech garncarski. „Przemysł garncarski od wielu wieków tu utrzymujący się ma swe ognisko w Iłży”¹. Niewątpliwie należał on do najstarszych cechów garncarskich w kraju. Dalszym świadectwem mówiącym o przeszłości ośrodka garncarskiego jest prośba starszych cechu garncarskiego, skierowana do Rządu Gubernialnego w Radomiu, w której czytamy:

Małstrowie profesji garncarskiej, mając sobie przez JWgo Piotra Myszkowskiego, biskupa krakowskiego, w zamku iłżeckim dnia 8-go miesiąca kwietnia R. P. 1586 przywilej Fryderyka, Świętego Kościoła Rzymskiego kardynała, z roku 1494, tudzież pana z Rzeszowa z roku 1473 i w ostatku przez Piotra Tomickiego z r. 1598, biskupa krakowskiego na kopania gliny w lasach iłżeckich zatwierdzony, a nieodwołnie w Archiwach Wysokiego Rządu Królestwa Polskiego znajdujący się, z obowiązkiem opłacania z kopalni czynszu złp. 40².

Prośba ta, poza stwierdzeniem istnienia cechu garncarskiego w XV w., stanowi cenną wzmiankę o początkach czynszów dzierżawczych, tj. kontraktów, upoważniających cech garncarski do kopania gliny w lasach iłżeckich.

Powyższy dokument jest tym cenniejszy, ponieważ stanowi jedyne źródło z ksiąg i przywilejów znajdujących się w skrzynce cechu u „zamożniejszych i znaczniejszych cechu”, jakie ocalało po pożarze Iłży w lipcu 1831 roku³. Tak wczesnemu rozwojowi miasta sprzyjało położenie Iłży na terenach obfitujących w dobry surowiec — glinę. Garncarstwo kieleckie, a szczególnie garncarstwo iłżeckie cieszyło się niegdyś dużym popytem, co stwierdzały kroniki i materiały źródłowe. Wyroby garncarzy znane i cenione były nie tylko w kraju. Dzięki wysokiej jakości użytkowej i wartości zdobniczej znalazły duży popyt na rynkach szwedzkich.

W XVI i XVII wieku Iłża była już wielkim ośrodkiem garncarstwa. Stąd eksportowano ceramikę Wisłą przez Gdańsk do Szwecji⁴. Szybki rozwój zawdzięcza Iłża m. in. szczególnie dobrym surowcom, dzięki którym w technologii wyrobów ceramicznych osiągnęto wysoki poziom. Ośrodek garncarski

¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1884, t. III, s. 275.

² *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, nr 703, karta 186.

³ „Gazeta Radomska”, Radom 1899, nr 46.

⁴ „Tygodnik Ilustrowany”, 1934, nr 42, s. 804.



Ryc. 1. Piec garncarski używany w XIX wieku przez garncarzy ilżeckich do wypalania naczyń

zachował szereg starych tradycji. Do takich należał między innymi zwyczaj składania skróconej przysięgi przez ucałowanie „znaku cechowego”. Zwyczaj ten miał miejsce przy podejmowaniu uchwał podczas obrad cechu garncar-

skiego. Służący do tego celu „znak cechu” miał formę drewnianego nie-dużego krążka z głęboko rzeźbionymi po obu stronach wizerunkami postaci ludzkich. W czasie obrad cechu leżał na stole i pełnił funkcję znaku protokołu.



Ryc. 2. Stary dziewiętnastowieczny znak cechu garncarskiego w Iłży

Jak powszechnie znany i ceniony był ośrodek iłżecki, świadczą wzmianki w literaturze pięknej z XVI i XVII wieku. Wspomnił więc o nim Łukasz Górnicki w swym *Dworzaninie*, przytaczając opowiadanie o figlarzu, który... „zmówił się z babą, która pod zamkiem krakowskim niedaleko lodownice, garnce iłżeckie przedawała”⁵.

Koniec XVIII i początek wieku XIX to okres chwilowego zahamowania produkcji garncarskiej. Świadczy o tym przeprowadzona w 1789 r. lustracja dóbr klucza iłżeckiego. Znalazła się tam tylko wzmianka w spisie mieszkańców, mówiąca o 18 garncarzach. W tym okresie czasu wyroby garncarzy iłżeckich mają jedynie zasięg lokalny, docierają „do miast, w promieniu najdalej 10-milowym”⁶.

Również z pochodzącego z 1820 roku *Opisu miast* wynika, że garncarze iłżeccy produkują tylko na użytek lokalny⁷. W XIX wieku garncarze, należący do cechu, rządzą się ustawą z dnia 31 grudnia 1816 roku⁸. Działalność

⁵ Łukasz Górnicki *Dworzanin*, Warszawa 1950, s. 7.

⁶ „Gazeta Radomska”, Radom 1899, nr 46, s. 1.

⁷ *Opisy miast*, Archiwum Radomskie, syg. 1060, k. 335.

⁸ „Gazeta Radomska”, Radom 1899, nr 46, s. 1.

zgromadzenia przejawiała się obecnie zaledwie w zbieraniu co kwartał składki na cechową wotywę oraz przestrzeganiu co trzy lata wyborów na urząd starszego cechu. Szereg starych i cennych dokumentów ośrodka garncarskiego, przywileje cechów iłżeckich, księgi magistrackie, przywileje miejskie — wszystko spłonęło w czasie powstania listopadowego, kiedy to miasto uległo doszczętnemu zniszczeniu i spaleniu⁹.

Z tego właśnie powodu materiały dotyczące ośrodka garncarskiego do roku 1831 są skąpe, fragmentaryczne. Niewiele z nich dowiedzieć się możemy o zagadnieniu zdobywania surowca garncarskiego, gliny, a także o interesującej nas sprawie poboru drzewa z lasów do wypału naczyń garncarskich.

Istniejące obecnie protokoły cechu garncarskiego w Iłży pochodzą dopiero z 1832 roku, tj. z czasu, w którym na nowo zaczęto powoływać cechy do życia. Dokumenty te oparte są na przepisach o cechach z 1816 roku¹⁰.

Materiały wcześniejsze natomiast, ocalałe w znikomej ilości, a przechowywane w innych miastach i urzędach, niewiele mówią o starych przywilejach garncarskich i o samej organizacji cechu garncarzy iłżeckich¹¹.

Działalność cechu garncarskiego uległa pewnemu chwilowemu ożywieniu w połowie XIX wieku. Wzrosła i rozszerzyła się produkcja garnków, jak również zwiększył się zasięg jej oddziaływania. W *Opisie miast* z 1860 r. czytamy:

W ogóle wszyscy garncarze produkują rocznie garnków za rs 15 000 i garnki te wywożone są głównie w powiaty: radomski, opoczyński, guberni radomskiej, w powiaty: zamojski, lubelski, iukowski, guberni lubelskiej i w całą gubernię warszawską i w znacznej ilości do samej Warszawy¹².

Ten sam dokument wspomina, że zawodowo garncarstwem trudniło się: „Majstrów 50, czeladzi 20, uczniów czyli terminatorów 30”¹³. Wliczając rodziny garncarzy, można przypuścić, że ilość zatrudnionych przy produkcji garnków sięgała kilkuset osób. Liczba zatrudnionych stanowiła poważny procent ogółu ludności miasta utrzymującej się z garncarstwa. *Opis miast* z 1860 roku relacjonował:

Rzemiosła głównym przedmiotem w Iłży jest wyrób garnków — do dalszego potrzeba tylko mozolnego i elementarnego kształcenia młodzieży na majstrów garncarzy¹⁴.

Z materiałów archiwalnych, pochodzących z okresu późniejszego, wynika, że garncarstwo iłżeckie powoli zaczyna upadać. Świadczą o tym wzmianki w *Aktach Komisji Województwa Sandomierskiego*, pochodzące z lat 1881—1882. Dowiadujemy się z nich, że w Iłży istniało 30 warsztatów garncarskich. W latach późniejszych ilość należących do cechu poważnie zmalała. W wychodzącej w 1899 r. „Gazecie Radomskiej” czytamy:

⁹ *Opisy miast*, loc. cit.

¹⁰ „Gazeta Radomska”, loc. cit.

¹¹ Ibid.

¹² *Opisy miast*, loc. cit.

¹³ Ibid.

¹⁴ Ibid.

Do cechu zapisanych jest 26 majstrów i 9 czeiadzi. Większość majstrów (16) zajmuje się jednocześnie rolnictwem na własnym zagonie, a pozostałych żywi rzemiosło¹⁵.

Obraz zarysowującego się upadku garncarstwa wysnuć można także z ksiąg oraz zapisów, jakie zachowały się u cechmistrza. Czytamy w nich często np.:

Na mocy art. 23 urząd starszych pobiera do skrzynki rzemieślniczej opłatę: przy wyzwoleniu na majstra 4 rb. 50 kop., na czeladnika 1 rb. 50 i na terminatora 30 kop. Od lat kilku nikt nie zgłaszał się z prośbą o wyzwolenie¹⁶.

Na zahamowanie produkcji w ośrodku garncarskim wpłynęło rozpowszechnienie się w okolicy Iłży i Radomia kuchni angielskiej i naczyń blaszanych oraz żeliwnych.

W kilkudziesięcioletnim wycinku czasowym w świetle dzierżawczych kontraktów garncarskich poznajemy dwa interesujące nas zagadnienia. Pierwsze — to niezwykle ważny problem zdobywania podstawowego surowca garncarskiego — gliny. Kwestia druga to związany z tym problem nabywania drzewa z lasów rządowych i prywatnych. Zmiany, zachodzące w sposobach zdobywania drzewa oraz gliny, a także trudności z tym związane rzutowały na całokształt przemian ośrodka garncarskiego w Iłży. Gлина w tym okresie czasu nabywana była przez garncarzy drogą kupna. Miejsce nabywania gliny, dzierżawione w lasach państwowych, sprowadzanie z tych lasów oraz opłaty wnoszone za prawo jej kopania miały poważny wpływ na całokształt produkcji. Przemiany te pociągnęły za sobą zahamowanie pracy ośrodka, a tym samym zapoczątkowały upadek zawodu garncarskiego w Iłży w XIX wieku.

W latach 1789—1870 glina nabywana była drogą umów, tj. kontraktów dzierżawczych, zawieranych między cechem garncarskim a zarządem lasów rządowych, prywatnych, właścicielami lub instytucjami, będącymi w posiadaniu miejsc obfitujących w glinę.

Pierwszym źródłem dotyczącym produkcji jest *Lustracja dóbr klucza iłżeckiego*, podająca opłaty garncarskie za prawo kopania gliny. Jak długo powyższa opłata przetrwała, trudno ustalić. Następne wiadomości o czynszu dzierżawczym na prawo kopania gliny w lasach iłżeckich pochodzą z roku 1824. Źródła sprzeczne 1824 roku nie podawały wzmianek o czynszach dzierżawczych i ich zmianach. Były to lata poważnych przekształceń politycznych, w czasie których zmieniały się często opłaty garncarzy za prawo kopania gliny. Ustaliły się one dopiero po kilku latach, w roku 1823. Z tego okresu pochodzi, jak stwierdzają *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, kontrakt na dzierżawę terenów obfitujących w glinę garncarską, będących w posiadaniu Dyrekcji Głównej Górniczej.

Kontrakt dzierżawczy na prawo kopania gliny w lasach iłżeckich zawarty został między cechem garncarskim w Iłży, w którego imieniu wystąpił Stanisław Mandecki, a powyższą dyrekcją. Paragraf pierwszy kontraktu głosił:

Dyrekcja Główna Górnicza z mocy uprawnienia restryktem wyżej cytowanym sobie udzielonego kopania gliny garncarskiej w lasach Leśnictwa Iłżeckiego na

¹⁵ „Gazeta Radomska”, loc. cit.

¹⁶ Ibid.

teraz składających Cechowi Garncarskiemu Iłżeckiemu od dnia 1 stycznia rb. 1824 roku dzierżawę wypuszcza, która odtąd trwać ma, dopóki Wysoka Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych jej wypowiedzenia i zawarcia nowego kontraktu za potrzebne nie uzna, kontrahentów o tym zawiadomić nie zleci, których podobne zawiadomienie dojsć ma o pół roku przed terminem do nowego wydzierżawienia oznaczyć się mającym¹⁷.

Paragraf drugi kontraktu określał miejsca przeznaczone do pobierania gliny garncarskiej:

Kontrahenci mieć będą prawo kopania gliny garncarskiej tak w dołach już otwartych, jako też przez nich w ciągu dzierżawy nowo utworzono być mogących, aby tylko w gruncie Leśnictwa Iłżeckiego położonych. Do gruntu bowiem w używaniu ekonomiej Iłżeckiej lub włościan będącego kontrakt niniejszy nie rozciąga się, również przeszkadzać nie będzie wolnemu kopaniu gliny garncarskiej w gruncie leśnym iłżeckim¹⁸.

Paragraf trzeci kontraktu nakładał na garncarzy obowiązek wystrzegania się wszelkiego rodzaju działalności niszczycielskiej w lasach, jak również zmuszał cech do pokrywania kosztów związanych z wybieraniem i transportem gliny do pracowni.

Kopanie i wywożenie gliny garncarskiej odbywać się będzie kosztem kontrahentów, którzy przy nim wystrzegać się powinni wszelkiego uszkodzenia lasów, w przeciwnym bowiem razie szkodę zrzadzoną, tak jak inny defraudent leśny, kasie leśnej nagrodzić obowiązani będą, a należytość od nich w drodze administracyjnej wyegzekwowaną zostanie¹⁹.

Następny punkt ustalał wysokość czynszu dzierżawnego:

Za użytek z tego kopania gliny garncarskiej mieć mogący, obowiązani będą dzierżawcy płacić do kasy leśnej iłżeckiej czynszu dzierżawnego według brzmienia reskryptu wyżej na wstępie cytowanego złotych polskich 150, wyraźnie złotych polskich sto pięćdziesiąt rocznie, które za rok bieżący 1824 zaraz po nastąpionym zatwierdzeniu niniejszego kontraktu w całości do wspomnianej kasy leśnej wniesione, nadal zaś regularnie w dwóch ratach równych do teje opłacone zostaną, mianowicie w dniu pierwszym stycznia i pierwszym lipca każdego roku²⁰.

Dalsze paragrafy podawały, że za nieprzestrzeganie terminu uzgodnionego w umowie grozić będzie egzekucja, a kosztą stempla opłacać będą garncarze, oraz że powyższe umowy dzierżawcze opłacać będą co trzy lata, w wypadku jeśli przeciąg czasu na dalszą dzierżawę nie będzie sprecyzowany w kontrakcie. Ponadto obowiązani będą co trzy lata żądać potwierdzenia na przedłużenie powyższego kontraktu, opłacając przy tym kosztą stempla. Ostatni pa-

¹⁷ *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, nr 703, karta 2.

¹⁸ *Ibid.*

¹⁹ *Ibid.*

²⁰ *Ibid.*

ragraf (7) informował, w jakich warunkach niniejszy kontrakt będzie mieć moc obowiązującą.

Dla większej wagi i waloru kontrakt niniejszy w trzech równo brzmiących egzemplarzach wygotowany strony obydwie własnoręcznie podpisują z tym wyraźnym zastrzeżeniem, iż dla kontrahentów od daty podpisu, dla Dyrekcji Głównej Górniczej atoli dopiero po zatwierdzeniu przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji moc obowiązującą mieć będzie. Co do głównego egzemplarza onegoż nadmienia się, iż dla przyczyny wyżej w § 6 wytkniętych na papierze stemplowym ceny groszy polskich piętnaście napisany został, a służyć ma Urzędowi Leśnemu Iłżeckiemu na dowód do rachunku, duplikat zaś, podobnie jak tryplikat, na papierze stemplowym ceny groszy polskich dziesięć napisany jest, pierwszy dla kontrahenta, drugi dla zachowania w aktach Wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji. Działo się w Kielcach w Izbie Posiedzeń Dyrekcji Głównej Górniczej dnia 28 października 1824 r.²¹

Wymieniony kontrakt dzierżawczy podany został przez Komisję Spraw Wewnętrznych dopiero 30 XI 1824 roku. Jest to pierwszy znany w całości kontrakt dzierżawczy. Kontrakty dzierżawcze informowały również o lokalizacji ówczesnych Urzędów Leśnych Iłży, które mieściły się we wsi Lubieni, leżącej kilkanaście kilometrów na południe od Iłży, później czasowo we wsi Brody nad rzeką Kamienną lub Krynkach, leżących za rzeką Kamienną.

Z kontraktu z 1824 roku dowiadujemy się o transporcie gliny garncarskiej i kosztach z tym związanych, a także o stanie dróg, którymi glinę dowożono do Iłży. Transportowano ją mianowicie z lasów drogą prowadzącą przez obszar leśny iłżecki, która początkowo (do roku 1860) nie posiadała nawierzchni bitych. Aby zawarty kontrakt utrzymał się w mocy, należało go odnawiać i zatwierdzać co trzy lata.

Garncarze zastrzegli sobie prawo, że w razie nieprzewidzianych zmian w kontrakcie Komisja Rządowa ma zawiadomić cech garncarski na sześć miesięcy przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji.

Jak stwierdzają akta, Komisja Rządowa Województwa Sandomierskiego skorzystała z przysługującego jej prawa wprowadzania pewnych zmian i z chwilą odnowienia kontraktu — po jego trzyletnim trwaniu — wprowadziła zmiany w czynszu dzierżawnym, podnosząc go ze 150 do 200 złotych rocznie.

Komisja Rządowa przed zawarciem nowego kontraktu dzierżawczego zawiadomiła o podwyżce czynszu za prawo kopania gliny cech garncarski w Iłży. Podwyżka ta miała miejsce w lipcu 1827 roku. Członkowie cechu, niezadowoleni z podwyżki czynszu dzierżawczego oraz niezastosowania się Komisji Wojewódzkiej do terminu zagwarantowanego w § 1 kontraktu z roku 1824, wnieśli prośbę do Komisji Wojewódzkiej. W imieniu garncarzy wystąpił starszy Zgromadzenia Garncarzy — Jan Siedlecki. Złożył on w grudniu 1827 roku rekurs w Wydziale Skarbu. W rekursie tym garncarze powoływali się na przysługujące im prawo kopania gliny w lasach iłżeckich, nadane w 1824 roku: „...przez wspaniały wgląd na podźwignienie rzemiosła garncarskiego”²² i opłacane za roczną dzierżawę 150 złotych. Ponadto pisali o niez-

²¹ Ibid.

²² Ibid., k. 1.

stosowaniu się Komisji Rządowej do terminów zawartych w kontrakcie dzierżawczym, która, redagując nowy, częściowo zmieniony kontrakt, o jego zmianach nie zawiadomiła w odpowiednim terminie cechu garncarskiego, do którego „podobne zawiadomienie dojść ma o pół roku przed terminem do nowego wydzierżawienia”²³.

Po początkowych niepowodzeniach i braku zrozumienia interesów rzemieślników u władz województwa sandomierskiego — garncarze w walce o swoje prawa, potwierdzone kontraktem z 1824 roku, nie poprzestali na tej pierwszej prośbie.

Zgromadzenie garncarskie wysłało, jak stwierdzają *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, następną prośbę z załączoną kopią kontraktu do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, prosząc o dalsze wydzierżawianie istniejącego kontraktu na przyjętych przedtem warunkach. Pisali oni m. in.:

Przyjdzie bowiem do tego, że małe rządowe miasteczko Iłża, które cokolwiek w rękodzielnictwie zakwitnęło, przez wyniesienie się w inne miejsca rękodzielników, poniżonym zostanie²⁴.

W dalszym ciągu skierowana przez Zgromadzenie Garncarskie prośba mówiła:

Ośmielamy się w głębokiej pokorze wysokiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dopraszać, aby zapatrzwszy się łaskawie na rzetelne nasze postanowienie przez wgląd na biedny i pracowity stan garncarzy iłżeckich, jako opiekuńcza władza swych niegodnych poddanych pod swą wspaniałą protekcją zachowując, w tych samych prerogatywach kontrakt na złp. 150 rocznego czynszu wynoszący na dalsze lata z kim wypada zawrzeć dozwoliła²⁵.

Z akt wynika, że Komisja Rządowa przychyliła się do prośby przytoczonej w odwołaniu i pismem z dnia 19 II 1828 r. zawiadomiła garncarzy iłżeckich, że poleciła Komisji Województwa Sandomierskiego przedłużyć dzierżawę do końca 1828 roku na sumę 150 złotych rocznie. Komisja Rządowa pismem z roku 1828 oświadczyła:

Garncarze iłżeccy przy opłacie rocznej złotych polskich sto pięćdziesiąt aż do czerwca r. 1828 zatrzymani być mają, powyższe zaś opłaty i zawarcie nowego kontraktu na dalsze trzy lata z wskazaniem przez Urząd Leśny miejsc, które do kopania gliny przeznaczone będą, dopiero od roku 1829 nastąpić może, trzeba zatem zawiadomić stan garncarzy Iłża [...] oświadczeniem w myśl § 1²⁶.

Nowy kontrakt dzierżawczy zawarli garncarze w 1830 roku na lat sześć. Kontrakt ten zasługuje na uwagę, ponieważ był pierwszym kontraktem, w którym opłata za prawo kopania gliny podwyższona została do 200 złotych rocznie. Powyższy kontrakt, poza podwyżką czynszu dzierżawnego, nie uległ zmianie. W imieniu garncarzy zawarli go: Jan Siedlecki, starszy cechu garnc-

²³ Ibid., k. 6.

²⁴ Ibid., k. 5—6.

²⁵ Ibid., k. 6.

²⁶ Ibid., k. 8—9.

carskiego, oraz Piotr Gajewski, podstarszy cechu. Kontrakt dzierżawczy na następne sześćościecie (1836—1841) częściowo zwiększył uprawnienia garncarzy, umożliwiając kopanie gliny na nowych terenach leśnych:

...tak w dołach już otwartych, jako też w ciągu dzierżawy przez nich utworzonych na gruncie leśnym do Straży Koszary należącym²⁷.

Po zwiększeniu terenów eksploatacyjnych spadł na garncarzy nowy obowiązek: konieczność zasypywania własnym kosztem terenów wybranych z gliny. Miejsca na nowe doły w lasach rządowych wyznaczać miał Urząd Leśny. Następne kontrakty zaczęły wprowadzać pewne ograniczenia przy pobieraniu gliny. Kontrakt dzierżawczy na lata 1842—1847 ograniczał uprawnienia cechu garncarskiego przy pobieraniu gliny z lasów państwowych. Garncarze po tych ograniczeniach kopać mieli w miejscach

...przez Urząd Leśny Iłża słupami oznaczonych w gruncie leśnym do Straży Koszary należącym [...] dokładniej [...] w Straży Koszary, Obrębie Okręgu III, słupami oznaczone, a obejmujące powierzchnię Mp 2 prętów²⁸.

Pierwszym miejscem wytypowanym i oznaczonym słupami przez Urząd Leśny były Błaziny. Władze nadal ograniczały swobodę garncarzy. Nakładały m. in. kary grzywny na garncarzy podkopujących drzewa znajdujące się wokół dołów przeznaczonych do wybierania gliny. Podczas trwania kontraktu w latach 1842—1847 miała miejsce zmiana w opłacie czynszu dzierżawnego, spowodowana wprowadzeniem w 1842 roku w Królestwie Polskim waluty rublowej.

Po zmianie systemu monetarnego czynsz dzierżawny wynosił 30 rubli rocznie i był nadal spłacany w dwóch ratach. Po zmianach waluty władze w dalszym ciągu były niezadowolone z garncarzy iłżeckich. Żądały, jak stwierdzają dwa ostatnie kontrakty dzierżawcze, ograniczeń w wybieraniu gliny z lasów państwowych. Mówi o tym reskrypt Wydziału Dóbr Lasów z dnia 19 (31) marca 1841 roku, skierowany do Rządu Gubernialnego Radomskiego, w sprawie wybierania gliny oraz niszczycielskiej gospodarki prowadzonej przy jej kopaniu w lasach przez garncarzy. W odpowiedzi władze poleciły przedstawić dotychczasowy stan i wprowadziły nowe postanowienia dla garncarzy iłżeckich. W reskrypcie czytamy:

Nadto doniósł inspektor, że w Straży Koszary, w obrębie Błaziny i Kurki, mają sobie mieszczanie miasta Iłży w moc kontraktu na lat 6 z nimi zawartego dozwolone za opłatą złp 200 rocznie kopania gliny w lasach, którą też ci dobywając w różnych miejscach, więcej czynią szkody, aniżeli dochód z tego tytułu dla skarbu przynosi, albowiem ci, nie zakładając regularnych kopalń, ani wybierając w odkrytych już miejscach całą glinę, ile jej w odkrytych dołach znajduje się, zwłaszcza gdy te do niejkiej już głębokości dochodzą, porzucają rozpoczęte miejsca i dla łatwiejszego dobywania robią nowe doły [...] które nawet zagrażają niebezpieczeństwem, z czego nawet już podobne wydarzyły się: nadto oprócz tego nie tylko, że kopający glinę przez podkopywanie drzewa znaczne robią szkody, ale przy tym jeszcze wchodząc w znacznej liczbie na robotę do lasu z narzędziami ostrymi, nie

²⁷ Ibid., k. 42.

²⁸ Ibid., k. 8—9.

mogą być dość ściśle dopilnowani w popełnianiu defraudacji, jakich przez wycinanie sosien czyli części smolnych w drzewie z łatwością dopuszczają się, przeto wnioskiem jest p.o. inspektora leśnego, aby przy racji kontraktu w mowie będącego, co w roku przyszłym mieć będzie miejsce, albo wydzierżawienie nadal kopania gliny zupełnie zniesione lub też nie inaczej dozwolone zostało, jak tylko w miejscach tych, które wyraźnie Urząd Leśny wskaże, i aby kopanie w jednym miejscu tym znajdować się będzie, a tym samym robienia nowych dołów bez zezwolenia Urzędu Leśnego nie było dozwolone ²⁹.

Powyższe zlecenia zostały uwzględnione w kontrakcie na lata 1842—1847. Zarządzenia te wywołały falę protestów. Tereny, na których kopano glinę, uległy powtórnej lustracji w 1846 roku. W sprawozdaniu czytamy:

Garncarze kopalnie nieporządnie prowadzą, bo glinę wybierają z zwyczajnych dołów [...] i doły niezupełnie są zrównane ³⁰.

Lustrator, po stwierdzeniu szkód, nie zakwestionował jednak całkowicie prawa kopania gliny. Powołując się na głęboko tkwiące w ośrodku garncarskim tradycje ceramiczne, podkreślał, że jest ono nadal podstawowym źródłem utrzymania:

Ponieważ mieszkańcy miasta Iłży od niepamiętnych czasów trudnią się wyrobem naczyń glinianych i proceder ten głównie ich utrzymanie stanowi, dla tej przyczyny nie można garncarzom dalsze kopanie gliny w Straży Koszary zabronić, bo przez to odjąłby im rząd główne źródło utrzymania się, gdyż jedynie w tej Straży tak zdatna glina garncarska się znajduje ³¹.

Lustrator proponował zmiany w czynszu dzierżawnym. Uważał, że jest on stosunkowo za niski, jak na tak liczny cech:

Cech garncarski w Iłży liczy 50 majstrów, którzy rocznie znaczną ilość gliny wyrabiają, a tym samym na dość wielkiej powierzchni materiał im potrzebny wydobywają, opłata więc, dziś przez cech w ilości rsr. 30 rocznie uiszczana, stosunkowo zbyt jest mała, bo fura gliny [...] kosztuje kop. ośm, przez co jeden majster niespełna za osiem fur gliny rocznie opłaca, kiedy jak doświadczenie przekonywa, każdy przez średnie przecięcie najmniej fur dwadzieścia wyrabia ³².

Lustrator dla lepszej kontroli żądał zmiany umowy o czynsz dzierżawny, proponując władzom wprowadzenie wykazu imiennego:

Żeby Magistrat Iłżecki z urzędu złożył wykaz imienny majstrów, wyrobem garnków trudniących się ³³.

Następnie żądał opodatkowania imiennego, indywidualnego:

Żeby każdy majster fabrykę prowadzący za wolność kopania gliny rocznie zapłacił rsr: 1/2 [...]. Każdy majster garncarski cechowy listą objęty uzyska z Urzę-

²⁹ Ibid., k. 8—9.

³⁰ Ibid., k. 139.

³¹ Ibid.

³² Ibid.

³³ Ibid., k. 139—140.

du Leśnego list drukowany na własne imię i nazwisko i prawo jemu służące nie może innemu garncarzowi pod surową karą odstąpić³⁴.

Po przeprowadzonych w 1846 roku lustracjach, niepomysłnych dla garncarzy, zalecono Urzędowi Leśnemu zastosować się przy zawieraniu nowych kontraktów do wniosków Komisji Rządowej, z ramienia której działał lustrator — Reuman, w *Aktach Komisji Województwa Sandomierskiego* zaznaczony jako urzędnik do specjalnych poruczeń. Urząd Leśny, po wygaśnięciu kontraktu w 1847 roku, zawiadomił garncarzy o nowych warunkach dzierżawy. Garncarze na znak protestu przystąpili w 1847 roku do indywidualnych zakupów za tzw. asygnacjami częściowymi. Sprzedaż gliny drogą asygnacji częściowych przyniosła Urzędowi Leśnemu wzrost dochodów. Stwierdził to raport Urzędu Leśnego, donoszący, że w 1848 roku od 55 garncarzy za 533 fury gliny osiągnięto kwotę 42 rubli 64 kopiejek. Dało to wzrost dochodu o ponad 12 rubli w stosunku do grupowych zakupów kontraktacyjnych. Jak stwierdzają *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, zakupy częściowe odbywały się tylko w roku 1848. Garncarze, będąc niezadowoleni — relacjonują *Akta Rządowe* — przystąpili do kontraktów dzierżawczych zbiorowych, które uniemożliwiały władzom większą kontrolę, a były mniejszym ryzykiem. Po rocznej przerwie garncarze złożyli w 1849 roku w Urzędzie Leśnym w Iłży deklarację na zawarcie nowego trzyletniego kontraktu. Po dłuższych pertraktacjach czynsz dzierżawny podniesiono do 45 rubli rocznie. Powstaje pytanie, dlaczego garncarze wyrazili zgodę na tak wysoką opłatę? Jednym z czynników, kierujących garncarzy do kontraktu zbiorowego o prawo kopania gliny w lasach, była możliwość przewiezienia większej ilości gliny do dołów garncarskich niż przy opłacie częściowej, uiszczanej za każdy wóz gliny. Kontrakt dzierżawczy po około rocznych pertraktacjach wszedł w życie 1 stycznia 1850 roku, z nową 45-rublową opłatą czynszu.

Wysokość czynszu w niezmienionej postaci, jak potwierdzają *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego* i *Akta Rządu Gubernialnego Radomskiego*, przetrwała w niezmienionej postaci do 1867 roku. Kontrakty, zawierane co trzy lata w latach 1850—1867, poza małymi poprawkami nie uległy żadnym zmianom.

Nowo zawierane kontrakty szczegółowo ustalały prawa i obowiązki garncarzy kopiących glinę w lasach państwowych. Jeśli chodzi o miejsca przeznaczone do wybierania gliny, to kontrakty dzierżawcze z roku 1850, jak i 1865 dokładnie określały ich lokalizację. Nadal... „kopanie gliny na wyroby garncarskie [obowiązywało] w Straży Koszary w Ohřebie Błaziny, w Okręgu III”³⁵. Natomiast miejsca w lesie obfitujące w glinę w umowie oznaczone i wytyczone zostały... „przez Urząd Leśny wskazać się mającym i palikami wyznaczonym na przestrzeni morgów 3 (trzy)”...³⁶ Z kontraktów zawieranych w latach 1850—1867 dowiadujemy się, że władze leśne uzurpowały sobie prawo dowolnego określania miejsc przeznaczonych do wybierania gliny. W zarządzeniach władze leśne powoływały się na ochronę i zabezpieczenie przed podkopywaniem przez garncarzy drzew leśnych w czasie wydobywania gliny. W kontraktach z lat 1859—1865 władze leśne wprowadzają dalsze ogra-

³⁴ Ibid., k. 140.

³⁵ Ibid., k. 209.

³⁶ Ibid.

niczenia w wydobywaniu gliny. Miejsca wydzielone na glinę miały być... „przez Urząd Leśny Iłża wskazanymi i zaciosami na drzewach starych oznaczonymi”³⁷. To ograniczenie miejsc na wybieranie gliny, wyznaczone dodatkowo przez nacinanie drzew, miało zapobiec podkopywaniu drzew rosnących przy dołach z gliną. W celu lepszej kontroli garncarzy kopać mogli ci, którzy opłacali czynsz dzierżawny upoważniający do kopania i rozdzielony przez cech garncarski. Czynsz dzierżawny należało rozłożyć, jak stwierdzał kontrakt, proporcjonalnie „w miarę większej lub mniejszej fabryki”³⁸.

Ponadto władze leśne zastrzegły sobie prawo, że do opłaty czynszu dzierżawnego dopuszczeni będą tylko ci garncarze, „którzy znajdować się będą na liście majstrów, przez magistrat miasta Iłży poświadczonej”³⁹.

Władze i Urząd Leśny w swych zarządzeniach posunęły się jeszcze dalej. Mianowicie w paragrafie czwartym wszystkich kontraktów z lat 1850–1867 zastrzegły sobie następujące prawo:

Żadnemu majstrowi cechowemu, chociażby się na liście znajdował, nie wolno będzie kopać gliny, dopóki nie będzie posiadał asygnacji sznurowej Urzędu Leśnego, która wydana zostanie dopiero po uiszczeniu należności, na imię i nazwisko w szczególności każdego majstra⁴⁰.

Urząd Leśny, wprowadzając poprawki, ograniczał samowolę garncarzy. Władze leśne, powołując się na kontrolę i ochronę, same zaczęły wyznaczać uprawnionych do kopania gliny garncarzy, wyposażając ich w asygnacje, umożliwiające większą kontrolę indywidualną. Asygnacje upoważniały uprawnionych jedynie do wybierania gliny, dając możliwość jej kopania majstrom cechowym zatwierdzonym przez Urząd Leśny. Władze leśne, aby zapobiec odsprzedaży asygnacji, wprowadziły zmianę w paragrafie piątym wszystkich kontraktów, głoszącą:

Żaden majster asygnacji swej, a tym samym prawa sobie służącego, pod karą rs. 3 (trzy) odstąpić nie może⁴¹.

Za nieprzestrzeganie powyższych przepisów groziły garncarzom grzywny. O grzywnie w wypadku niezabrania asygnacji czytamy:

Który by z majstrów pojechał po glinę bez asygnacji i tej na żądanie urzędnika lub oficjalisty leśnego nie okazał, zapłacić będzie obowiązany kary kop. 15⁴².

Do nowych obowiązków należało zasypywanie dołów i jam garncarskich. Kopanie i transport gliny z lasów miały odbywać się na koszt kontrahentów, tj. garncarzy. Za sprzedaż nadwyżek gliny nie umieszczonym na liście garncarzom groziły kary. Bez zmian pozostała opłata kontraktacyjna. W lipcu 1868 roku kończyła się moc urzędowa kontraktów grupowych, zawieranych przez cech garncarski w Iłży. Ostatni z badanych kontraktów dzierżawczych

³⁷ Ibid., k. 301.

³⁸ Ibid.

³⁹ Ibid., k. 302.

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ Ibid.

⁴² Ibid., k. 301–302.



Ryc. 3. Suszenie drzewa smolnego przeznaczonego do wypału naczyń garncarskich

pochodził z 1868 roku i był zawarty na lata 1868—1870. Był to kontrakt o charakterze indywidualnym. Zawarł go starszy cechu garncarskiego, Jan Siedlecki, z Urzędem Leśnym w Ilży. Kontrakt upoważniał Siedleckiego do kopania gliny na obszarze trzech morgów w obrębie leśnym Błaziny. Za prawo dzierżawy zapłacił Siedlecki sumę 46 rubli. Była to największa suma

w dotychczasowych kontraktach dzierżawczych. Siedleckiego obowiązywały te same prawa co użytkowników zbiorowych. Kontraktem indywidualnym zamyka się osiemdziesięciolecie ośrodka garncarskiego w Iłży na przełomie XVIII wieku i niemal całego wieku XIX. Kontrakty te pozwoliły ustalić źródło przemian produkcji garncarskiej w Iłży. Bo przecież zdobywanie podstawowego surowca garncarskiego — gliny i związane z tym zagadnienie zmiany wprowadzające w produkcji czynniki progresywne i regresywne to jeden z podstawowych momentów dających pogląd na całokształt problematyki garncarskiej. Natomiast walka garncarzy świadczyć mogła, że ośrodek garncarski, pomimo ograniczeń w zdobywaniu gliny, starał się być nadal żywy i prężny. Nie bez znaczenia była tkwiąca w nim siła potężnej jeszcze tradycji garncarskiej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie, opierająca się czynnikiem hamującym rozwój ośrodka garncarskiego.

Drugim ważnym zagadnieniem w tym okresie czasu był problem nabywania drzewa smolnego z lasów państwowych do wypału naczyń garncarskich. Koszt nabycia drzewa smolnego bardziej wpłynął na upadek garncarstwa niż utrudnienia w zdobywaniu gliny garncarskiej. *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, później *Akta Rządu Gubernialnego Radomskiego*, stwierdzają, że garncarze początkowo zaopatrywali się w drzewo smolne w lasach prywatnych, organizując zakupy indywidualne. Jednakże z chwilą zwiększenia kontroli lasów ze strony władz i Urzędu Leśnego w Iłży sprawa zaopatrywania się cechu garncarskiego w drzewo smolne stała się zagadnieniem spornym między urzędem a garncarzami. Władze, ograniczając uprawnienia garncarzy przy kontraktach dzierżawczych, dotyczących zdobywania gliny, zajęły się w okresie późniejszym sprawą przydziału drzew smolnych. Spór dotyczący przydziałów drzewnych z lasów państwowych znalazł swoje odbicie w *Aktach Komisji Województwa Sandomierskiego* oraz w *Aktach Rządu Gubernialnego Radomskiego* dopiero w latach pięćdziesiątych XIX wieku. W okresie tym garncarze zostali zmuszeni przez Urząd Leśny do kupowania drzewa smolnego w lasach państwowych. Wymuszenie kupna drzewa przy zawieraniu kontraktów dzierżawczych miało zapobiec dewastacji lasów państwowych. Kupno drzewa wprowadziły władze leśne w wydzielonych sektorach. Miało ono charakter obowiązkowy. Przez obowiązkowe kupno zmuszano garncarzy do zmiany miejsca nabywania drzewa w sąsiednim nadleśnictwie Zwoleń. Urząd Leśny, chcąc uprawomocnić swoje posunięcia, przedstawił sprawę nabywania drzewa smolnego w raporcie Rządowi Gubernialnemu w 1852 roku:

Wziewawszy po jednym garncarzy do zawarcia nowego kontraktu położył im warunek, iżby drzewo do swoich wyrobów w leśnictwie nie kupują, nie można przypuścić, aby takowe w odleglejszym leśnictwie Zwoleń nabywali⁴⁸.

Raport w dalszym ciągu stwierdzał, że garncarze przy swoich kontraktach wstrzymywali się przed zawieraniem umów dzierżawczych na zakup drzewa smolnego w nadleśnictwie Iłża. Władze leśne nie uzyskały odpowiedzi na pisma nakłaniające garncarzy do zakupów. Wobec dalszego oporu zarząd lasów interweniował w Rządzie Gubernialnym. W wyniku interwencji w kontrakcie dzierżawczym na lata 1853—1855 pojawił się nowy punkt w paragrafie 14, mówiący:

⁴⁸ Ibid., k. 207. *Akta Rządu Gubernialnego Radomskiego*, nr 1096, k. 95.

Każden z majstrów obowiązany w ciągu roku zakupić w lasach Leśnictwa Iłża sążni opałowych dwanaście na raz jeden lub częściowo za zwrot kosztów wyrobki przez skarb forszusowanych, w razie niedopełnienia czego, egzekucji administracyjnej poddają się ⁴⁴.

Powyższy punkt kontraktu dotyczył wszystkich 30 majstrów garncarskich w Iłży. Biorąc pod uwagę stan liczebny cechu, należy wnosić, że ilość sążni drzewa przydzielonego do zakupu dla cechu wynosiła rocznie 360. Garncarze nadal nabywali drzewo indywidualnie w nadleśnictwie zwoleńskim. Świadczy o tym prośba Urzędu Leśnego, w której władze leśne proszą naczelnika powiatu opatowskiego: „aby wstawił egzekucją garncarzom iłżeckim, iżby drzewo do swego proceduru kupowali” ⁴⁵ w lasach iłżeckich.

Raport, umieszczony w *Aktach Komisji Województwa Sandomierskiego*, donosił, że garncarze w pierwszym roku kontraktu z lat 1853—1855 drzewa nie wykupili. Garncarze na ponowne zagrożenie egzekucją skierowali w 1855 roku prośbę do gubernatora radomskiego, A. Białoskurskiego. Prosil o zwolnienie cechu garncarskiego z obowiązkowych zakupów drzewa smolnego w lasach rządowych, jakie narzucały na nich władze leśne przy zawieraniu czynszów dzierżawczych. W prośbie tej pisali:

Zobowiązani zostaliśmy, aby każdy z 30 majstrów z powinności brał rocznie 12 sągów drzewa za opłatą przepisaną. Gdy warunkowi temu, który z przymusu na nas włożony został, jako nader uciążliwemu pod żadnym pozorem zadosyć uczynić nie możemy, z powodu powszechnej nędzy rzemieślników, z małej sprzedaży wyrobów i drogocności produktów [...] nadto głównie ku temu sprzyja przeszkoda, że rąbane sągi w lasach rządowych nie są podług naszej potrzeby, [...] a tym sposobem możliwość zarobkowania jest nam tamowana, i do większego niedostatku doprowadzona, z tych więc powodów, jako też, że drzewo podobnego rodzaju [...] możemy korzystniej i wedle naszych życzeń nabywać z lasów prywatnych, które bliżej od nas są odległe ⁴⁶.

Garncarze prośbę uzasadniali tym, że w wyniku opóźnień nie będą w stanie zakupić zaległych i wydzielonych sążni drzewa smolnego, „których przeszło 820 sągów przypada” ⁴⁷.

Z *Akt Komisji Województwa Sandomierskiego* dowiadujemy się, że powyższa prośba garncarzy iłżeckich została przez gubernatora wysłana do Urzędu Leśnego w celu bliższego wyjaśnienia. Urząd Leśny w raporcie z 1855 roku, mówiąc o szkodach, nadal obstawał przy połączeniu obu zagadnień, co dałoby możliwość większej kontroli nad cechem, ochroniłoby drzewostan przed rabunkową gospodarką. W raporcie tym czytamy:

A gdy mają glinę w Leśnictwie Iłża, czemuż i drzewo z tego leśnictwa zakupywać nie mogą. Ale oni temu obowiązkowi zadość nie czynią, znoszą się z defraudantami i w znacznej części od nich drzewo zakupują, przez co narażają skarb na straty i z kontraktu się nie wywiązują ⁴⁸.

⁴⁴ *Akta Komisji Województwa Sandomierskiego*, nr 703, k. 210—211.

⁴⁵ *Ibid.*, k. 211.

⁴⁶ *Ibid.*, k. 222.

⁴⁷ *Ibid.*, k. 226.

⁴⁸ *Ibid.*, k. 223.

Garncarze nadal nie byli bierni. Po wymianie pism rząd gubernialny polecił raz jeszcze naczelnikowi powiatu opoczyńskiego zapoznać się ze stanem zamożności garncarzy iłżeckich, pytając czy:

...będą w stanie wybrać około 1 000 sągów drzewa z lasu rządowego za opłatą przepisaną, który to obowiązek z tegoż kontraktu powinni byli już dopełnić⁴⁹.

W piśmie następnym Urząd Leśny informował władze, że garncarze iłżeccy

...wedle kontraktu reskryptem Rządu Gubernialnego z dnia 13 (30) stycznia 1853 r. [...] obowiązani byli od każdego majstra zakupić 12 sążni drzewa, a że każdorocznie przez lata brało ich glinę z lasów rządowych po 30, a zatem rocznie powinni by zakupić sążni 360, a za lat trzy sążni — 1 080⁵⁰.

Na poparcie powyższych danych Urząd Leśny przytoczył rachunki, z których wynikało, że garncarze iłżeccy zakupili

w roku 1853	216 sążni
w roku 1854	3 sążnie
w roku 1855	23 sążnie
<hr/>	
razem 242 sążnie ⁵¹ .	


Do spłacenia i spełnienia kontraktu pozostało garncarzom zakupienie 828 zaległych sążni drzewa smolnego w lasach rządowych iłżeckich. Według *Akt Komisji Województwa Sandomierskiego* i *Akt Rządu Gubernialnego Radomskiego* — nie rozwiązane zagadnienie kontraktów dzierżawczych dotyczących poboru drzewa smolnego z lasów państwowych w latach sześćdziesiątych przestaje interesować obie strony. Akta w następnych latach nie podawały, jak zakończyła się sprawa narzuconego garncarzom kupna drzewa. Należy sądzić, że miała ona dla garncarzy zakończenie pomyślne, ponieważ w kolejnych kontraktach dzierżawczych brak wzmianek o obowiązku kupna drzewa smolnego w lasach rządowych iłżeckich. Kontrakty te kończą się wcześniej niż kontrakty dotyczące prawa nabywania gliny, jednakże są sprawą równie ważną, jak te ostatnie. Omówione zarządzenia były więc w sumie raczej czynnikami hamującymi rozwój produkcji garncarskiej.

Kontrakty pozwalają ustalić źródło przemian, rzucają światło na całą produkcję garncarską. Bo przecież zdobywanie gliny i drzewa smolnego i związane z tym zagadnieniem zmiany, wprowadzające do produkcji czynniki progresywne i regresywne, są momentem pozwalającym na prześledzenie całokształtu problematyki garncarskiej. Natomiast walka garncarzy świadczyła, że ośrodek garncarski pomimo ograniczeń w zdobywaniu gliny i drewna smolnego starał się nadal być żywy i prężny. Nie bez znaczenia w tej walce była siła tradycji garncarskiej przechodzącej z pokolenia na pokolenie.

⁴⁹ Ibid., k. 224.

⁵⁰ Ibid., k. 257.

⁵¹ Ibid.



ПРИЧИНЫ УПАДКА ГОНЧАРНОГО ДЕЛА В ИЛЖЕ В СВЕТЕ АРЕНДНЫХ
ДОГОВОРОВ ПЕРИОДА 1789—1870

В рассматриваемый период Илжа все еще принадлежала к числу сильных центров гончарного дела, хотя прошли уже времена экономического расцвета, экспорта керамики за границу, например, в Швецию, и в другие страны. Торговля горшками ограничивалась тогда территорией Польши, разделенной тремя державами, а в годы 1789—1870 распространялась в основном только на близлежащие города. Политические и социально-экономические сдвиги в значительной степени повлияли на гончарное производство илжского гончарного центра.

Важными факторами, повлекшими за собой упадок гончарного дела, явились два важных экономических явления: рост стоимости глины и смолянистого дерева; эти явления нашли отражение в арендных договорах, заключенных в указанный период.

Автор стремится подробно осветить причины, вызвавшие постепенный упадок гончарного центра в Илже на протяжении 80-ти лет, рассматривая явления, такие как контрактация и поставка гончарной глины из государственных лесов и поставка смолянистого дерева, необходимого для обжига гончарных изделий.

CAUSES OF THE DECLINE OF THE IŁŻA POTTERY IN THE YEARS 1789—1870
AS SHOWN IN LEASES

In the period under study, Iłża was still one of the very active pottery centres. Simultaneously, however, the period of economic prosperity already passed away and the export of ceramics abroad, e. g. to Sweden and other countries, was brought to an end.

The pot trade was limited to Polish territories belonging then to the three partitioning powers; in the years 1789—1870 the process went even further and the pots sold only in the nearby towns. Political as well as social and economic changes affected to a large extent the pottery production at the Iłża centre.

Two important economic phenomena threw considerable light upon the decline of the pottery, namely, the increased costs of purchasing clay and pitchy wood, which facts are reflected in leases of that period.

Matters like contracts or getting pottery clay and pitchy wood for firing vessels from state forests enabled the author to follow the causes of the slow decline of the pottery centre at Iłża in the 19th century, or, more precisely, over a period of the discussed eighty years.